

DAGMARA NOWACKA

WSPOMNIENIE O PROF. DR. HAB. DMYTRZE BUCZCE (1937–2014)

Jedenastego lutego 2014 roku odszedł do Pana Profesor Dmytro Buczko, wybitny językoznawca ukraiński, niekwestionowany autorytet z zakresu onomastyki słowiańskiej, autor blisko 200 prac naukowych.

W latach 1998–2003 był związany z Instytutem Filologii Słowiańskiej KUL, gdzie piastował stanowisko kierownika Katedry Języków Słowiańskich i prowadził zajęcia m.in. z gramatyki opisowej języka ukraińskiego, gramatyki historycznej języka ukraińskiego, językoznawstwa ogólnego oraz seminarium magisterskie.

W pamięci współpracowników oraz studentów Instytutu Filologii Słowiańskiej Profesor Buczko zapisał się nie tylko jako wymagający nauczyciel akademicki, dociekliwy, pracowity i sumienny naukowiec, ale przede wszystkim jako prawdziwy przyjaciel i dobry człowiek.

Dmytro Buczko urodził się 8 listopada 1937 roku we wsi Zakipce w powiecie lubaczowskim, skąd wraz z rodziną został deportowany w 1945 roku na Ukrainę, będącą podówczas jedną z republik ZSRR.

W 1960 roku ukończył Wydział Filologiczny Uniwersytetu Lwowskiego i od razu został skierowany do pracy w Oddziale Językoznawstwa Instytutu Nauk Społecznych Akademii Nauk URSR we Lwowie, którym kierowała prof. Łukija Humecka (1901–1988), znana nie tylko na Ukrainie, lecz także w innych krajach europejskich autorka licznych prac z zakresu historii języka ukraińskiego, leksykologii i leksykografii, słowotwórstwa oraz onomastyki słowiańskiej¹. Jako starszy laborant w ciągu sześciu kolejnych lat D. Buczko miał sposobność uczestniczyć w pracach pierwszego ukraińskiego ośrodka historyków-leksykografów lwowskiej szkoły onomastycznej. Zdobywanie pierwszych umiejętności eksploracji materiału badawczego pod kierownictwem niewątpliwego autorytetu naukowego, jakim była prof. Humecka, istotnie wpłynęło na kierunek zainteresowań badawczych Profesora Buczki, który zaczął koncentrować swoją uwagę na problematyce historii języka oraz badaniach

¹ Я. Закревська, Гумецька Лукія Лукіянівна, w: *Українська мова. Енциклопедія*, В. Русанівський, О. Тараненко, М. Зяблюк i in., Київ 2000, s. 115–116.

nazw własnych. Dał temu wyraz, rozpoczynając skrupulatną pracę zbierania materiału do *Inwersyjnego historycznego słownika języka ukraińskiego* oraz publikując artykuły naukowe zawierające teoretyczne zasady gromadzenia i opracowania materiału leksykograficznego².

Wieloletnia praca leksykograficzna, rozpoczęta w latach 60., została zwieńczona dopiero w 2001 roku wydaniem *Słownika a tergo ojkonimów Ukrainy*³ (Lublin 2001) podczas pięcioletniego pobytu w D. Buczki Lublinie. Było to ważne wydarzenie, ponieważ słownik ów był w rzeczywistości pierwszym takim opracowaniem w językoznawstwie ukraińskim i drugim, po słowniku toponimów Czecha Karela Olivy⁴, w językoznawstwie słowiańskim.

Słownik a tergo uwzględnia ojkonimy zawarte w opublikowanym w 1947 roku najpełniejszym wykazie nazw miejscowych Ukrainy *Ukrajinśka RSR. Administratywno-terytorialnyj podіл na 1-e weresnia 1946 roku*⁵ oraz niektóre nazwy starsze używane przed 1946 rokiem w łącznej liczbie 41755. Nazwy miejscowości zostały ułożone w słowniku w porządku alfabetycznym od końca wyrazów, co pozwoliło na wydzielenie ich sufiksalnych modeli słotwórczych, a umieszczone przed każdym toponimem skróty nazw obwodów oraz liczby miejscowości o tej samej nazwie w tych obwodach pokazują stopień produktywności wydzielonych modeli słotwórczych na terenie Ukrainy. Praca Buczki stanowiła nie tylko kompletny obraz współczesnej ojkonimii, ale była również wielkim krokiem w badaniach nad systemem słotwórczym toponimów ukraińskich.

Praca badawcza w Oddziale Językoznawstwa pozwoliła na wykształcenie zdolności poszukiwawczych i analitycznych przyszłego wybitnego uczonego. Owe zdolności objawiły się dwoma „archeologicznymi” odkryciami, wiążąc już na zawsze ze sobą nazwisko Buczko.

Zbierając materiał w archiwum Akademii Nauk w Leningradzie, laborant D. Buczko natknął się na rękopis początkowych części słownika ukraińsko-rosyjskiego (litery A–B) z 1826 roku Ołeksija Pawłowskiego, autora pierwszej gramatyki nowego ukraińskiego języka literackiego, z ilustracjami autora i posłowiem P. Keppena. Wyniki badań, odkrywających nieznaną dotąd karty ukraińskiej leksykografii, zostały opublikowane w pierwszej pracy naukowej pt. *Malowidomi storinky z rukopysnoji spadszczyny O.P. Pawłowskoho* w 1962 roku⁶.

² В. Котович, *Професору Дмитрові Бучку – 70*, w: Дмитро Бучко. *Бібліографічний покажчик із передмовою про життєвий шлях і наукову діяльність мовознавця та привітання Ювіляра з його сімдесятиліттям*, Тернопіль 2007, s. 6. Wspomniana publikacja zawiera też bibliografię prac naukowych D. Buczki do roku 2007.

³ D. Buczko, *Słownik a tergo ojkonimów Ukrainy*, Lublin 2001.

⁴ K. Oliva, *Retrográdní slovník k dílu Dr. Antonína Profouse „Místní jména v Čechách” I–V*, část 1: *Česka místní jména*, Praha 1976.

⁵ *Українська РСР. Адміністративно-територіальний поділ на 1-е вересня 1946 року*, Київ 1947.

⁶ Д. Бучко, *Маловідомі сторінки з рукописної спадщини О.П. Павловського*, „Українська мова в школі” 1962, nr 5, s. 18–22.

W 1964 roku we wsi Werchnia Biłka na Lwowszczyźnie wspólnie z historykiem Jarosławem Isajewiczem D. Buczko dokonał kolejnego odkrycia, potwierdzając autentyczność *Apostola* z 1574 roku, wydrukowanego w lwowskiej drukarni Iwana Fedorowicza. Przewieziona przez przesiedleńców z powiatu jarosławskiego w 1945 roku na Ukrainę księga cerkiewna znajduje się obecnie we Lwowskiej Bibliotece Naukowej im. Wasyla Stefanyka⁷.

Kolejne lata życia Buczki były okresem intensywnej pracy badawczej z zakresu toponimii ukraińskiej, zwieńczonej licznymi artykułami naukowymi oraz monografiami, stanowiącymi podstawę do uzyskania kolejnych tytułów naukowych. W 1972 roku magister D. Buczko uzyskał tytuł doktora na podstawie pracy *Українські топоніми на -івці, -инці XIV–XX ст.* (*Українські топоніми на -івці, -инці XIV–XX ст.*), w 1993 roku tytuł doktora habilitowanego *Ойконимія Pokuttia (Ойконимія Покуття)*, a rok później otrzymał nominację profesorską.

Wyniki badań naukowych opublikowanych w pracy doktorskiej, habilitacyjnej oraz monografii *Pochodження назв населених пунктів Pokuttia*⁸ miały ogromne znaczenie dla dalszych badań nad toponimią nie tylko Ukrainy, ale i Słowiańszczyzny, albowiem stanowiły jednocześnie solidną bazę materiałową do tworzenia atlasów onimicznych. Stosowana przez uczonego retrospektywna forma artykułów hasłowych (wyjście od nazw współcześnie występujących po nazwy starsze) pozwoliła na prześledzenie migracji terytorialnej poszczególnych nazw oraz ich zmian strukturalnych i ilościowych. Z czasem Profesor Buczko rozszerzył zakres pola badawczego o inne tereny Ukrainy, publikując szereg wartościowych artykułów na temat ojkonimii Karpat, Bukowiny, Bojkowszczyzny, Huculszczyzny, Nadsania. Pogłębiając swoje doświadczenie badawcze zdobyte w trakcie analizy nazw z sufiksami -iwci, -ynci, przeprowadził serię badań nazw wymienionych regionów pod kątem innych słowotwórczych typów sufiksalnych, np. -any, -jany. Opublikował wówczas m.in. artykuły *Nazwy najdawniszych poseleń Nadsannia: Ojkonimy na -*jь*⁹, *Ojkonimy Pokuttia na -any, -jany na zahalnoukrajnškomu fonі*¹⁰, *Pro widapelatywni ojkonimy Ukrainy na -iw, -yn*¹¹. W tych pracach Buczko dokonał analizy ojkonimów rozpatrywanego typu ze względu na ich strukturę i obszar występowania, rozpatrzył specyfikę sufiksu, zbadał podstawy słowotwórcze nazw

⁷ В. Котович, *Професору Дмитрові Бучку – 70*, w: *Дмитро Бучко. Бібліографічний покажчик із передмовою про життєвий шлях і наукову діяльність мовознавця та привітання Ювіляра з його сімдесятиліттям*, s. 5–6.

⁸ Д. Бучко, *Походження назв населених пунктів Покуття*, Львів 1990.

⁹ Д. Бучко, *Назви найдавніших поселень Надсяння: Ойконіми на -*jь*, w: *Слов'янська ономастика. Збірник наукових праць на честь 70-річчя П. Чучки*, Ужгород 1998, s. 45–57.

¹⁰ Д. Бучко, *Ойконіми Покуття на -ани, -яни на загальноукраїнському фоні*, „Наукові записки Тернопільського педінституту”, Серія: *Українська лінгводидактика*, вип. I, Тернопіль 1997, s. 83–86.

¹¹ Д. Бучко, *Про відапелятивні ойконіми України на -ів, -ин*, w: *Українська пріопріальна лексика*, Київ 2000, s. 24–26.

(w ten sposób odkrył wiele dawnych antroponimów, w większości o konstrukcji kompozytów, które wcześniej nie zostały zarejestrowane), podjął też próbę ustalenia chronologii, obszaru i użycia analizowanych modeli.

Dmytro Buczko był nie tylko aktywnym praktykiem, który z pasją skrupulatnie zbierał materiał badawczy i poddawał go dokładnej, kompletnej analizie, ale co najważniejsze, był teoretykiem, autorem nowatorskich interpretacji, co w onomastyce jest zjawiskiem rzadko spotykanym. Jego myśl badawcza została z powodzeniem zaszczerpiona młodym naukowcom, współpracownikom Profesora, którzy nie tylko godnie reprezentują, ale i pogłębiają metody i interpretacje swojego Mistrza¹².

Przejawem aktywnej działalności naukowej Pana Profesora był udział w licznych zjazdach, sympozjach, kongresach i konferencjach. Do najważniejszych można zaliczyć: XIII, XXI Kongres Onomastyczny (Kraków, Uppsala), IX Zjazd Słowistów (Kijów, 1983), I, II, IV Światowy Zjazd Słowistów (Kijów, Lwów, Odessa), III Zjazd Dialektologów i Geolingwistów (Lublin) oraz konferencje onomastyczne w Rosji, Białorusi, Łotwie, Polsce, Słowacji i Austrii¹³.

Płodne życie naukowe, ofiarne zaangażowanie w pracę badawczą Profesor Buczko z powodzeniem łączył z pracą dydaktyczną na kolejnych uniwersytetach (Lwów, Czerniowce, Tarnopol, Lublin) oraz z życiem osobistym. Z żoną Hanną, która była nie tylko towarzyszką życiową, ale również współautorką licznych prac naukowych, wychowali dwóch synów: Nestora i Rostysława, a niedawno spełniło się jedno z największych marzeń Profesora – został Dziadkiem Mariczki.

Na ukształtowanie się D. Buczki jako uczonego największy wpływ mieli z pewnością prof. Humecka, która często była przywoływana w jego wspomnieniach, jako połączenie nadzwyczajnego intelektu, pracowitości i poczucia obowiązku, oraz prof. Iwan Kowaluk (1907–1989), pod opieką którego młody Buczko zgłębiał we Lwowie metody badawcze onomastyki słowiańskiej. Czerpiąc z wiedzy i postawy życiowej swoich wybitnych nauczycieli i wychowawców, sam stał się jednym z nich. Zaliczany do grona najwybitniejszych współczesnych onomastów, wykształcił z czasem kolejnych naukowców młodszego pokolenia, które ceni Profesora Buczkę nie tylko ze względu na wkład w rozwój językoznawstwa ukraińskiego, ale nade wszystko ze względu na cechy charakteru. Ujmował ludzi swoją staromodną prostotą, szlachetnością i zdecydowaną chęcią niesienia innym pomocy, także tej pozanaukowej.

Instytut Filologii Słowiańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II miał wielkie szczęście nawiązania współpracy z Profesorem Dmytrem Buczką. Sposobność obserwacji metod badawczych, możliwości analizy toponi-

¹² Ю. Карпенко, *Талановитий дослідник, видатний ономаст. Розповідь про визначного українського мовознавця Дмитра Григоровича Бучка, стислий огляд його наукового доробку*, „Наукові записки” Тернопільського національного педагогічного університету ім. Володимира Гнатюка 2007, nr 1(16), s. 13.

¹³ В. Котович, *Професору Дмитрові Бучку – 70*, w: *Дмитро Бучко. Бібліографічний покажчик із передмовою про життєвий шлях і наукову діяльність мовознавця та привітання Ювіляра з його сімдесятиліттям*, s. 8.

mów oraz ich interpretacja niejednokrotnie wskazywały drogę badań nad językiem. Zapał badawczy i autorytet Pana Profesora zdecydowanie przyczynił się do uaktywnienia badawczego Katedry Języków Słowiańskich. W kwietniu 2001 roku została zorganizowana międzynarodowa konferencja naukowa, tematem której były polsko-ukraińskie powiązania językowe. W obradach konferencji uświetniającej dziesięciolecie istnienia Katedry Języków Słowiańskich wzięło udział liczne grono naukowców reprezentujących polskie i ukraińskie ośrodki naukowe (Lublin, Wrocław, Warszawę, Kijów, Czerniowce, Iwano-Frankowsk, Donieck, Drohobycz). Podejmowana w wystąpieniach tematyka obejmująca podsumowania dotychczasowej wiedzy na temat wzajemnych kontaktów obu języków i ich wpływu na poszczególne systemy językowe w ujęciu synchronicznym i diachronicznym oraz rozważania onomastyczne z zakresu toponimii i antroponimii słowiańskiej stanowiły bazę materiałową dla tomu pokonferencyjnego *Z badań nad polsko-ukraińskimi powiązaniem językowymi*¹⁴.

Pobył Pana Profesora Buczki w Lublinie w latach 1998–2003 był to dla wielu czas niezwykle. Większość z nas nie znała go wcześniej osobiście, znaleźliśmy jednak jego prace naukowe, więc byliśmy świadomi, z jak wielkim autorytetem językoznawczym przyjdzie nam pracować, toteż już na samym początku byliśmy nieco onieśmieleni. Kiedy jednak Profesor Buczko przybył do Lublina, ujrzeliśmy sympatycznego i staromodnie eleganckiego człowieka, który od razu ujął nas swym sposobem bycia, uprzejmością, serdecznością i bezpośredniością. Pomimo że już wtedy był znaczącą postacią językoznawstwa ukraińskiego, nigdy nie dał nam odczuć swojej wyższości – wręcz przeciwnie: z uwagą wysłuchiwał kierowanych do niego pytań i zawsze starał się znaleźć jakieś rozwiązanie gnębiącego nas problemu badawczego.

Jako kierownik Katedry Języków Słowiańskich Pan Profesor zawsze cechował się życzliwym podejściem do podległych mu pracowników, był jednak szefem wymagającym, a bywało, że bardzo stanowczym. Jego zdecydowanie nie było jednak w żaden sposób przykre czy uciążliwe, albowiem starał się traktować nas po partnersku, jak swoich młodszych kolegów. Wydaje się, że wymagając wiele od siebie, tego samego oczekiwał też od nas. Konsekwencje przebywania w towarzystwie Profesora odczuliśmy dopiero po Jego powrocie na Ukrainę. Wtedy okazało się, że nagle zabrakło nie tylko jego wsparcia merytorycznego, ale też jego umiejętnego zmuszania do bardziej wytężonej pracy badawczej i większego zaangażowania w życie naukowe Katedry.

Jak już wspomniano, w swoich podwładnych Pan Profesor widział przede wszystkim kolegów. Taki sposób bycia sprawił, że z czasem pomiędzy nim i niektórymi z nas zaczęły się rodzić stosunki o charakterze czysto prywatnym, które potem przerodziły się w ten szczególny rodzaj przyjaźni, który może zaistnieć

¹⁴ *Z badań nad polsko-ukraińskimi powiązaniem językowymi*, pod red. D. Buczki, M. Łesiowa, Lublin 2003.

pomiędzy nauczycielem i jego uczniem. Często spotykaliśmy się poza miejscem pracy, nierzadko w lubelskim mieszkaniu Profesora Buczki, gdzie przy szklance herbaty i jego niezrównanych kanapkach z pastą serowo-paprykową w miłej atmosferze upływały nam nieraz długie godziny. To właśnie w trakcie takich spotkań mieliśmy okazję poznać Go bliżej i zrozumieć, jak wspaiałym, serdecznym i elokwentnym był człowiekiem.

Na takich spotkaniach poznawaliśmy historię jego życia – opowiadał o swoim dzieciństwie, o studiach, o swoich Mistrzach i o pracy naukowej. Niektóre historie Jego życia były zaskakujące, inne wręcz nieprawdopodobne lub zupełnie egzotyczne dla nas – ludzi spoza terytorium ZSRR. Jako przykład przytoczę tu epizod z życia Pana Profesora, którym był... wykład dla więźniów w sowieckim zakładzie karnym, który miał być jednym z elementów przeprowadzanej przez władze komunistyczne resocjalizacji więźniów. Często właśnie wtedy omawialiśmy i rozwiązywaliśmy różne problemy badawcze, otrzymywaliśmy od niego różnorakie wskazówki, wysłuchiwalismy jego opinii o powstających pracach naukowych. Profesor był także chodzącą skarbnicą wiedzy na temat historii swego kraju, a także encyklopedią folkloru ukraińskiego, w tym ukraińskich pieśni ludowych, których na pamięć znał całe mnóstwo i które często nam śpiewał i śpiewania tego uczył. Okazało się, że wśród licznych talentów i umiejętności Profesor posiadał także dobry głos i słuch muzyczny, który za czasów studenckich pozwolił mu na bycie członkiem chóru.

Wydaje się, że Panu Profesorowi na zawsze pozostał sentyment do Lublina. Po zakończeniu oficjalnej współpracy przez cały czas utrzymywaliśmy kontakt e-mailowy i telefoniczny, a sam Profesor starał się odwiedzać nas podczas każdej podróży służbowej do Polski. Dwukrotnie dał się zaprosić na serię wykładów gościnnych dla naszych studentów, które, jak się okazało, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Podczas tych wizyt poznaliśmy jeszcze jedną stronę charakteru Profesora Buczki – uwielbiał dzieci i okazywał im wielką cierpliwość, przy czym, co ciekawe, dzieci odwzajemniały mu się tym samym. Do dziś wspominam, jak Profesor bawił się z moją córeczką, która wgramoliła mu się na kolana i zajęła się szarpaniem jego krawatu, z jeszcze większym uśmiechem wspominam moment, gdy kilka lat później w kawie goszczącego u nas Profesora wylądował nagle samochodzik mojego 1,5 rocznego synka. Pan Profesor z typowym dla siebie stoickim spokojem skomentował ten fakt, że dzieciństwo ma swoje prawa, po czym dodał, że on już nareszcie rozumie, dlaczego piszemy do niego nieco rzadziej – zamiast pisać listy zajmujemy się dzieckiem, które jest niespożytym wulkanem energii.

Odszedł więc od nas nie tylko wybitny językoznawca, który pozostawił bogatą spuściznę naukową, ugruntowaną swoimi osiągnięciami i solidną szkołą onomastyczną, ale przede wszystkim odszedł szlachetny człowiek, pozostawiając nas, współpracowników, kolegów, uczniów w głębokim smutku.

Requiem aeternam dona eis Domine et lux perpetua luceat eis!